

Waldemar Buda ministrem rozwoju

Prezydent Andrzej Duda powołał 8 kwietnia na stanowisko ministra rozwoju i technologii Waldemara Budę. Będzie on odpowiadał m.in. za dział budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo, w tym za geodezję i kartografię.

Waldemar Buda (ur. w 1982 r.) ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 2007-2011 odbył aplikację radcowską. W 2011 roku uzyskał uprawnienia radcy prawnego i otworzył kancelarię; pracował też jako radca prawny w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Od 2014 r. wykonywał mandat radnego Rady Miejskiej w Łodzi. W 2015 r. działał w biurze pomocy prawnej kandydata na prezydenta RP Andrzeja Dudy. W wyborach



Fot. MIRT

parlamentarnych w 2015 r. został wybrany na posła na Sejm RP. Jako poseł zajął się zagadnieniami dotyczącymi praw lokatorów i ochroną praw spółdzielców. Współtworzył także ustawę dotyczącą komorników sądowych oraz

uczestniczył w pracach nad zmianami w kodeksie postępowania cywilnego. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach. W wyborach samorządowych w 2018 r. był kandydatem Pra-

wa i Sprawiedliwości na prezydenta Łodzi; zajął drugie miejsce.

W czerwcu 2019 r. został powołany na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Następnie, od listopada 2019 r., pełnił tę funkcję w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Jest żonaty, ma dwójkę dzieci, jego pasją jest bieganie – organizuje co roku Biegową Pielgrzymkę Charytatywną do Częstochowy. Waldemar Buda zastąpił na stanowisku szefa resortu rozwoju Piotra Nowaka, odwołanego 7 kwietnia przez prezydenta Andrzeja Dudę. Wcześniej (24 marca) o dymisji poinformował premier Mateusz Morawiecki. „Wyczerpała się uzgodniona formuła współpracy z panem ministrem” – uzasadnił wtedy krótko tę decyzję premier.

DC

Będzie wystawa poświęcona prof. Adamczewskiemu

W zeszłym roku minęła 90. rocznica urodzin profesora Zdzisława

Adamczewskiego (1931–2018), byłego prezesa Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, prorektora Politechniki Warszawskiej, przewodniczącego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Z tej okazji Wydział Geodezji i Kartografii PW postanowił przygo-

tować wystawę poświęconą Profesorowi. Na adres PROF.ADMACZEWSKI.GIK@PW.EDU.PL można przesyłać wspomnienia, skany dokumentów, zdjęcia oraz inne materiały związane z osobą prof. Adamczewskiego. Wzbogacą one ekspozycję, której otwarcie planowane jest na początek przyszłego roku. Na maile Wydział czeka do końca 2022 r.

Źródło: WGik PW

Mierniczy górniczy jednak bez jedyнки

Ministerstwo Klimatu i Środowiska ostatecznie zrezygnowało z pomysłu, by ułatwić mierniczym górniczym zdobywanie uprawnień zawodowych z zakresu geodezji i kartografii. Przypomnijmy, że zmianę taką zaproponowano w rządowym projekcie nowelizacji **Prawa geologicznego i górniczego** [więcej w GEODECIE 12/2021]. W art. 2 przewidywał on dopisanie do art. 44 **Pgik** ust. 3a w brzmieniu: „Osoby posiadające kwalifikacje do wykonywania czynności mierniczego górniczego, stwierdzone w trybie odrębnych przepisów, ubiegające się o nadanie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii w zakresie, o którym mowa w art. 43 pkt 1 [geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne – red.], są zwolnione z obowiązku spełnienia wymagań określonych w ust. 1 pkt 4 i 5 [czyli posiadania odpowiedniego doświadczenia zawodowego oraz wykazania się znajomością przepisów w dziedzinie geodezji i kartografii – red.]”.

Zaraz po publikacji projektu nowelizacji **Pgik** główny geodeta kraju zaapelował do MKiŚ o rezygnację z tego przepisu.

„Czym innym jest obsługa geodezyjna ruchu zakładu górniczego, a czym innym pomiary aktualizujące bazy danych GESUT czy BDOT500 prowadzone przez organy SGiK. I nie chodzi tu o różnice w technologiach pomiarów kątów i długości. Istotą jest zakres wiedzy dotyczący praktyki stosowania przepisów z dziedziny geodezji i kartografii poza obszarem górniczym, a także zakres kompetencji wymagany od mierniczego górniczego” – napisał GIK. Krytycznie o proponowanym art. 2 wypowiedziało się również Stowarzyszenie Geodetów Polskich. „Proponowana nowelizacja może spowodować, że mierniczy górniczy bez znajomości podstawowych aktów prawnych z zakresu geodezji i kartografii i bez praktyki zawodowej w tym zakresie uzyska uprawnienia na podstawie wiedzy górniczej i znajomości przepisów górniczych, a to daleko niewystarczające kwalifikacje (...)” – stwierdził prezes SGP Janusz Walo. Na poparcie tej opinii do swojego pisma dołączył porównanie wymagań stawianych osobom ubiegającym się o uprawnienia w zakresie 1 oraz mierniczym górniczym.

Jerzy Królikowski